Nr. 137. Czwartek 17. Czerwca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności

7go zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej,

na dniu 8go kwietnia 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

(Ciąg dalszy.)

9. Referent radca Izby p. Werner.

C. k. gal. dyrekcya finansowa wzywa Izbę w skutek reskryptu wys. ministeryum finansów do wyrzeczenia zdania, czyli i jak dalece główne komory cłowe II. klasy w Przemyślu i Stanisławowie do stęplowania towarów wełnianych ordynaryjnych i średniego gatunku upoważnić można.

Podług oddziału 66. b. i c. taryfy celnej z 6. lutego 1851 są główne komory II. klasy upoważnione do wchodowego oclenia towarów wełnianych ordynaryjnych i średnich. Podług §. 1. przepisu z 7. stycznia 1852, jednakże podlegają te towary wełniane, o ile do handlu lub innych celów przemysłowych są przeznaczone, stęplowi cłowemu, a do stęplowania tego podług §. 4. tylko główne komory cłowe I. klasy są upoważnione.

§. 9. tegoż przepisu rozporządza, że stęplowanie cłowe wtedy tylko miejsce mieć może, jeżeli towar równocześnie opłaca cło wchodowe.

Podług tego nie mogą więc ordynaryjne i średnie towary wełniane, gdzie chodzi o użycie ich do celów przemysłowych, w komorach cłowych II. klasy w obwodzie Izby, mianowicie w Przemyślu i Stanisławowie pod oclenie być wzięte, gdyż te urzęda do stęplowania nie są upoważnione.

Referent zwraca uwagę na to, że konsumcya towarów wełnianych w Przemyślu i okolicy jest znaczna, a większe jeszcze ilości tego towaru sprowadzają dla Jarosławia, zkąd towary wełniane do Królestwa polskiego wychodzą.

Również Stanisławów, jak tego rejestra cłowe dowieść mogą, robi do roku bardzo znakomite interesa w towarach wełnianych, szczególniej w czasie jarmarku w Ułaszkowcach.

Ograniczenie głównych komor cłowych w Przemyślu i Stanisławowie względem oclenia towarów wełnianych, działa zatem szkodliwie dla miast wymienionych.

Pomijając, że kupiec, który zmuszony jest rzeczone towary wełniane w oddalonym głównym urzędzie cłowym I. klasy poddać ocleniu wcho owemu, i przez to w wolnej dyspozycyi swoim towarem jest ograniczony, to prócz tego niepodobna mu przy urzędowaniu na komorze w własnej osobie albo przez zaufanie sługi interweniować, musi zatem spuścić się na dobrą wolę komisanta; przyczem jeszcze na niebezpieczeństwo uszkodzenia przy pakowaniu, a nawet wymiany pojedyńczych sztuk jest narażonym.

Przy takiem utrudnieniu interesów może się kupiec odstręczyć od sprowadzania towarów z zagranicy.

Referent robi dalej uwagę, że jak to z powyższej rozprawy powziąć można, wys. administracya rządowa ma na celu powszechne zaprowadzenie stępla z blaszek miedzianych *Lamina* w królestwie Lombardzko-weneckiem używanego, który Izba jako bardzo stosowny poprzeć zechce, gdyż używane tutaj obecnie stęple ołowiane przy delikatnych towarach nie są praktyczne; stęple woskowe zaś pomimo wszelkiej ostrożności nie mogą należycie od uszkodzenia być ustrzeżone.

Zaprowadzenie stęplu Lamina niepowinnoby podług zdania referenta stanowić przeszkody w upoważnieniu także głównych komór cłowych II. klasy do stęplowania cłowego, gdyż interes ogółu okazuje się przeważającym w porównaniu do kosztów, jakich wymaga sprawienie większej liczby przyrządów, jako też, że interes dochodu celnego także za tem przemawia.

Referent wnosi, aby Izba swoje zdanie w ten sposób przedłożyła, że w interesie stanu handlowego i wys. aerarium celnego, znajdujące się w obwodzie Izby główne urzęda cłowe II. klasy w Przemyślu i Stanisławowie do stęplowania ordynaryjnych i średnich towarów wełnianych upoważnićby należało, również aby c. k. dyrekcyę finansową uczynić uważną, iżby było pożądanem, upoważnienie to rozszerzyć także na przednie towary wełniane objęte w oddziale 66. taryfy celnej d. e. f.

Prezes robi uwagę, że oclenie wchodowe ordynaryjnych i średnich towarów wełnianych dla handlu lub innego przemysłu, jako też stęplowanie głównym komorom cłowym II. klasy bezpiecznie powierzyć można, gdyż te komory wyższej kategoryi wyższymi urzędnikami są obsadzone, od których słusznie spodziewać się można gruntownej znajomości towarów, — zresztą wys. administracyi nie trudno będzie na tych komorach dzielnych i zaufanych postanowić urzędników.

Izba uchwala na mocy powodów przez referenta i w ciągu debaty rozwiniętych przedłożyć swoje sprawozdanie w ten sposób, aby główne komory cłowe II. klasy w Przemyślu i Stanisławowie do stęplowania cłowego ordynaryjnych i średnich towarów wełnianych były upoważnione.

W dalsze wnioski referenta względem rozszerzenia tego upoważnienia na towary bawełniane i inne towary wełniane Izba jako za obrębem kwestyi będące, obecnie nie wchodzi, i wzywa referenta, aby w tej mierze osobny wniosek przedłożył.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Nominacye.)

Wiédeń, 12. czerwca. C. k. ministeryum finansów nadało opróżnione w obwodzie Galicyjskiej dyrekcyi finansów krajowych posady kameralnych komisarzów okręgowych I. klasy tamtejszym kameralnym komisarzom okręgowym II. klasy Aloizemu *Fuchs* i Kon-

radowi *Münthner*, a kameralnymi komisarzami okręgowymi II. klasy w tymsamym okręgu administracyjnym mianowało galicyjskich koncypistów kameralnych Adolfa *Dadletz*, Józefa *Hohn*, Józefa *Wojkowskiego*, następnie kameralnego koncypistę w Czechach Franciszka *Schilling*. *(W. Z.)*

(Nowy konzul francuski dla Tryestu.)

Tryest, 8. czerwca. Tutejszego konzula francuskiego, p. Leona *Roches*, mianowano jeneralnym konzulem i pełnomocnikiem dla spraw francuskich w Tripolis i Berberyi. W miejsce jego przychodzi do Tryestu konzul francuski z Korfu, p. *Bresson*. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 16. czerwca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{13}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $86^{5}/_{8}$; 4% $76^{5}/_{8}$. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 $1123^{3}/_{4}$; z roku 1839 $328^{1}/_{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1355. Akcye kolei pół. 2060. Głognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie 127. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 717. Lloyd —.

Anglia.

Wiadomą jest rzeczą, że dziennik *Daily News* należy do najzaciętszych nieprzyjaciół Austryi. *Daily News* niejest wprawdzie znaczną potęgą i powagą, niema wprawdzie do dyspozycyi armii i fregat i jest tylko nieprzyjacielem papierowym, ale za kolumnami tego dziennika ukryta jest złość wielkiego nieprzyjaciela pokoju, pana Cobden, któremu się wyraźnie zachciewa wojny europejskiej i zaciekła nienawiść wszystkich ultraradykalnych emigracyi. Niemogąc przy niepomyślnych stosunkach oddawać się swemu dawniejszemu zatrudnieniu rozpisywania pożyczek rewolucyjnych, rzucania w świat chełpliwych anarchicznych manifestów: chwytają się ci ludzie zużytego już wprawdzie środka dyskredytując ile możności rządy kontynentu zapomocą złośliwej nieprzyjaznéj krytyki. Tak mianowicie jest im solą w oku frankfurtsko-londyńska pożyczka Austryi. — Dziennik *Daily News* nazywa ją grą loteryjną i wzywa przeciw niej władze rządowe. Czem jest loterya, tego niemówi wprawdzie ten dziennik, udaje owszem jakoby niewiedział, że należycie wyrachowany plan umorzenia z powracającemi regularnie ciągnieniami obligacyi według seryi, tyle ma wspólnego z loteryą ile ogień z wodą. Ale cóż podobny organ dba o logikę i rzeczywistość? Jednak pocieszającą jest ta okoliczność, że kapitaliści angielscy ofiarujący ciągle wysokie i coraz większe premia za tę pożyczkę swoim zdrowym rozumem i taktem, najdobitniej zbijają owe szumne dyatryby, które owszem służą ku większemu jeszcze ustaleniu kredytu austryackiego; obudzają bowiem namysł, który wniwec obraca przesądy i czcze rozumowania systematycznej nienawiści. *(L. k. a.)*

(Rozprawy w izbie niższéj.)

Londyn, 8. czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu *izby niższej* przyjęto w trzeciem odczytaniu bil o milicyi 220 głosami przeciw 148.

Lord J. *Russell*, który bardzo niezrozumiale mówił, zapytał, czy rząd Jéj król. Mości otrzymał doniesienie o nowej konferencyi między reprezentantami wielkich mocarstw względem pretensyi Prus do Neuenburga, i czyliż hrabia Derby ma co do zarzucenia przeciw żądaniu złożenia odnośnych papierów na stole izby?

Hrabia *Derby*, który jeszcze ciszej i niezrozumialej mówił niż lord J. *Russell*, odpowiedział, że zewszechmiar była konferencya, i że reprezentanci czterech wielkich mocarstw podpisali protokół względem pretensyi Prus do Neuenburga. Ani rząd, ani on (Derby), ani ktokolwiekbądź, co się z uwagą zastanawiał nad tym przedmiotem, nie może wątpić, że Prusy mają do Neuenburga pewne prawa, które traktatami z roku 1815 są uznane. Następnie nie od rzeczy będzie uwaga, ściągająca się do téj okoliczności, że to jest pierwszy akt publiczny, którym Francya pod teraźniejszym swym naczelnikiem europejskie ustanowienie z roku 1815 uznała. Nakoniec niepodobieństwem jest już teraz złożyć na stole izby odnoszące się do tej konferencyi papiery. *(Abbl. W. Z.)*

Francya.

(Oświadczenie w „Monitorze." — Projekt rządowy względem organizacyi departamentów i gmin. — Wiadomości z Algieryi.)

Paryż, 6. czerwca. Dziennik *Moniteur* zawiera następujące oświadczenie:

„Z porządku rzeczy przypisują rządowi te same zdania z jakiemi oświadczają się wspierające go zwykle dzienniki; lecz jeźli dzienniki zdania te ogłaszają jako wyraz specyalnych opinii naczelnika państwa, natenczas narażają się na zarzut nieszczerości lub przesady. Taką miarą przybierają sobie powagę urzędową nadającą ich artykułom ważności, jakiej nigdy mieć nie powinny. Rząd chcąc wyrazić swoje zdanie, powierza je „Monitorowi", jedynemu organowi swemu. Żadne inne ogłoszenie w jakimkolwiekbądź dzienniku niemoże zobowiązywać go do odpowiedzialności. Dzisiejszy artykuł dziennika *Constitutionnel* znagla nas do tego oświadczenia."

— Rząd przedłożył radzie stanu do niezwłocznych obrad wstępnych ustęp projektu względem organizacyi departamentów i gmin, mianowicie zaś traktujący o wyborach, tak że jeszcze na teraźniejszej sesyi ciała prawodawczego może przyjść do głosowania. Pełnomocnictwa rad jeneralnych i gminnych zgasły już jak wiadomo, a nadto znajduje się z przyczyny niezłożenia przepisanej przysięgi wiele miejsc wakujących, zaczem też rekonstytucya tych korporacyi stała się konieczną. W projekcie rządowym zatrzymano powszechne i bezpośrednie prawo głosowania; wszelakoż do rad gminnych wybierać mają wyborcy tylko kandydatów, a mianowicie *trzech* na każdego w szczególności członka, z których prefekt mianuje następnie członków rzeczywistych. Mianowanie przełożonych różnych korporacyi zależeć będzie jak się zdaje, od rządu, całkiem na wzór wielkich trzech korporacyi państwa.

— *Moniteur de l' Armée* donosi z Algieru z 30. maja:

Dnia 21. maja tegoż dnia kiedy jenerał Mac Mahon odparł zbrojny napad szeryfa Bu Seba, otrzymał naczelny komendant w Biskara wiadomość o zajęciu El-Utaji przez szeryfa z Nargla, Mahometa Ben Abd Allaha, i o zagrożonej przezeń komunikacyi z Batna. Wyruszył więc natychmiast z oddziałem 100 jezdnych szeika El Arab, 30 spachów i 54 strzelców przeciw niemu, a w bliskości Melili przyszło nareszcie do utarczki. Szeryfa pobito; 150 żołnierzy zostało na placu, 200 wielbłądów i cały pakunek zabrano. Szeryf umknął w strony południowe. Strata Francuzów: 11 zabitych, 6 rannych strzelców, 1 zabity i 1 ranny spahi.

Pomyślny skutek téj wyprawy wojennej, któréj szczegóły nie znane jeszcze były przed odejściem kuryera z Algieru, wywarł wpływ stanowczy na sprawę francuską w krajach południowych.

Jenerał Mac Mahon, który jeneralnego gubernatora o tem był uwiadomił, doniósł mu oraz, że zaraz po stoczonej dnia 21go walce poddał się szczep Ulad Ali dobrowolnie, i większą już część danin opłacił. Dwa szczepy Ulad Ajdounów poddało się również. Jenerał nie wątpi o tem bynajmniej, że za pomknięciem się jego ku dolinie Uen Achaich zmusi i inne szczepy do berwarunkowego poddania się.

Dnia 23go uderzono na Ulad Amourów, i złamano opór niepodbitego potąd jeszcze szczepu Beni Klab. Położono na placu 30 ludzi, Francuzi zaś mają 4 poległych i 2 rannych. Szczep ten osiadły w pośrodku dwóch zawojowanych już ludów, będzie zmuszony do dobrowolnego poddania się.

Obecność jenerała Maissiat między Bugia i Setif, gdzie wojska zatrudnione są pracami poleconemi przez jeneralnego gubernatora,

Rozmaite wiadomości.

Talent Panów *Kątskich* nie ustaje rozsławiać imię artystów polskich i wzbudzać zadziwienie, — jeźli wyrzec mamy jak jest w istocie — na Wschodzie i Zachodzie. Podczas gdy p. Apolinary Kątski roznieca zapały po miastach główniejszych Rosyi a osobliwie w Moskie, Fortepianista p. Antoni Kątski zadziwia potęgą i okazałością gry swojej Dwory panujacych książąt w Niemczech. Koncerta jego dawane w Gotha słyną z niesłychanych wdzięków sztuki i szczególności swej kompozycyi. Uczony rozbiór dwóch koncertów i dwóch wieczorów muzykalnych w Berlińskim dzienniku muzykalnym, okazuje w najdrobniejszych szczegółach osobliwości genialnego talentu jego, a zestawienie gry jego z grą mistrzów najcelniejszych są prawdziwą dla niego sławą a dla nas chlubą, że go naszym nazywać śmiemy. Pierwszych dni bieżącego miesiąca bawił w Koburgu, a wdzięk koncertów jego tyle sprawił u Dworu wrażenia, że książę Panujący, ceniąc kunszt, pracę, wytrwałość i niezrównany talent Artysty ozdobił go orderem Ernestyńskim Dworu swego.

Wyścigi konne odbyte w Peszcie 8go czerwca r. b. będą pamiętne w rocznikach towarzystwa konnych wyścigów, tą razą bowiem zaszczycił je Jego Mość Cesarz swoją obecnością. Publiczność była nadzwyczajnie liczna; powozy różnego rodzaju i jezdni zajęli cały gościniec wiodący na plac wyścigów, Dunajem zaś zjeżdżała się również liczna publiczność na paropływach. Kursy odbywały się co pół godziny, a w przestankach przygrywała muzyka wojskowa. Najprzód rozpoczęły się wyścigi o „Nemzetidy" (nagrodę narodową) składającą się z 345 dukatów, z których 60 przypada na drugiego, reszta zaś wraz ze złotym puharem na pierwszego konia co stanie u mety. Do tych wyścigów przeznaczono trzyletnie ogiery i klacze (urodzone w Węgrzech). Nagrodę tę otrzymał hr. Hunyady za konia St. Onyx. Nagrodę Esterhazowską (500 złr. m. k., z których 400 złr. za pierwszy, 100 złr. zaś za drugi wyścig dla koni z całej monarchyi) przyznano także hr. Hunyady za konia Artura, który i przy powtórnym kursie stanął pierwszy u mety. O puhar od dam ofiarowany dobijało się wielu zapaśników (puhar wartości 100 dukatów dla pierwszego, reszta z pozostających z wkładek dukatów aż do 50ciu dla drugiego, a coby jeszcze nad to pozostało, znów dla konia pierwszego). Hrabi Kinskiego „Dagobert" wybiegał pierwszą, hrabi Batthyaniego „Rebel" drugą nagrodę. Ciekawe też były wyścigi na koniach chłopskich przez wieśniaków w narodowym ich ubiorze, i dla tych wyznaczono trzy nagrod. Pierwszą (75 złr. m. k.) otrzymał Horwat Janos z Dabas, drugą (40 złr.) Bundas Jozsi także z Dabas, a trzecią Naszonda Pal z Rakos-Palota. Pogoda sprzyjała jak najpomyślniej.

Dnia 2go czerwca r. b. wieczór otworzono elektryczno-magnetyczną komunikacyę między Anglią i Irlandyą. Pierwsze doniesienie telegraficzne przesłano z Dublina o 8 godzinie wieczór, a o 10 godzinie stało juz w dziennikach londyńskich. Linę kotwiczną zagłębiono już o godzinie 2 zrana. Dwa inne telegrafy pociągnięte być mają kanałem św. Jerzego. Słychać także o założeniu podmorskiego kanału do Belgii na Ostende. Według doniesień dziennika *Globe* połączona ma być także i Szkocya telegrafem z Iryą, zwłaszcza że

utrzymuje spokojność w Ued Sahel. Bu Borghla widząc potężne przygotowania ze strony Francuzów, nie śmie podnosić oręża. Wielką Kabylię obsaczono jak najściślej. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 10. czerwca. Rada państwa naradzała się pod przewodnictwem Ludwika Napoleona nad nową ustawą o podatku od zbytków i przyjęła ją z nieznacznemi modyfikacyami. Komisya budżetu ciała prawodawczego przyjęła poprawkę pana Merode, ażeby osobiste dobra książąt orleańskich, które oni mocą dekretów z d. 22go stycznia zmuszeni są sprzedać, uwolnić od taks wrejestrowania. *(P. St. A.)*

Holandya.

(Uzupełniające wybory do izby drugiej.)

Haga, 6. czerwca. Z drugiej Izby ustępuje połowa deputowanych, zaczem przysposabiają się w całym kraju do uzupełniających wyborów, które mają nastąpić 8go b. m. Duch Izby zapewne nie o wiele zmieni się z temi wyborami, gdyż sądząc po negocyacyach jakie zaszły na uprzednich naradach wyborowych, tedy wybór padnie jak się zdaje, po większej części na bezwarunkowych stronników ministeryum, a zresztą na takich, którzy chociaż nie we wszystkich kwestyach podzielają zdanie ministeryalne, jednakże dalecy są od wszelkiej systematycznej opozycyi. Zdaje się nawet, że teraz odpadną już od powtórnych wyborów dawniejsi deputowani, którzy podczas ostatnich dwóch sesyi stawiali jawną i niezłomną przeciw ministeryum opozycyę. *(P. Z.)*

Włochy.

(Żegluga c. k. austr. paropływu wzdłuż wybrzeża lago maggiore.)

Turyn, 5. czerwca. „*Gazz. Piemont.*" donosi z Arona dd. 2: Krążący po lago maggiore c. k. austryacki paropływ rozpoczął wczoraj swą żeglugę wzdłuż Sardyńskiego brzegu jeziora. O piątej godzinie rano odpłynął z Laweno, odwiedził stacye Intra, Stresa i Belgirate, i zawinął o kwadrans na siódmą z 40 podróżnymi do Arony.

Zbliżywszy się do brzegu wywiesił oprócz bandery c. k. marynarki austryackiej także trójkolorową banderę z herbem Sabaudzkim. Potem odpłynął do Sesto-Kalende, a kwadrans na ósmą wieczór powrócił znowu do Laweno. Ta żegluga będzie się teraz codzień regularnie odbywać, przyczem ten parowiec o sile stu koni odbywa w przeciągu 14 godzin 140 miglie, i najludniejsze miejsca obu brzegów odwiedza.

(„Univers" o procesie Murraya w Rzymie.)

Rzym, 4. czerwca. W artykule pod napisem „Murraya (Marray) proces w Rzymie," mówi dziennik „*Univers.*"

„Objaśnienia pochodzące z oświadczeń w angielskim parlamencie względem antecedencyi i charakteru osądzonego Murraya, znajdują w naszej rzymskiej korespondencyi zupełne potwierdzenie.

Według listów, które do nas nadesłano, wydany przez Konsultę wyrok miał być w pierwszym tygodniu czerwca wykonany. Wraz z Murrayem skazano także trzydziestu innych na śmierć.

Jakieżto zbrodnie włożyły na rzymskich sędziów smutną powinność takiej surowości?

W owej po wszystkie czasy nieszczęśliwej epoce, w której Pius IX. był zmuszony uciekać przed hordą barbarzyńską, która zabiła jego ministra, rewolucyoniści dostawszy się do steru rządu, uorganizowali w stolicy i po prowincyach taki teroryzm, któremu nie było równego, jak tylko w rocznikach z 1793.

Za przyzwoleniem mężów, którzy pomału wszelką władzę sobie przywłaszczyli, mianowano komitety publicznego bezpieczeństwa, a członkowie ich pod pozorem czuwania nad „reakcyonistami," kazali poczciwych ludzi aresztować i bez procesu nielitościwie zabijać.

Ze zgrozą przypominają sobie mieszkańcy morderstwa popełnione z największą ozięblością w Rzymie przez krwiożerczego Zambianchi. W Ankonie był Murray w charakterze inspektora policyi jednym z najpierwszych członków tego okropnego trybunału. Między Sinigaglia i Ankona utraciło 150 najznakomitszych obywateli z prowincyi bez osądzenia w nędzny sposób swe życie, a to na rozkaz tych niegodziwców, którzy się w ten sposób skutecznie o utrzymanie swego rzadu starali.

Otóż z tych 150 niewinnych ofiar miał Muraj trzem własną ręką odebrać życie, przezco tem bardziej jest karygodny, że się nietylko przyłączył do rewolucyi, ale nawet naruszył wszelkie obowiązki, jakie otrzymana gościnność nań włożyła.

Otóż to są zbrodnie tych 30 indywiduów, których na śmierć skazano.

Odnośny proces toczył się przez trzy lata. Aczkolwiek ten czas długim się może wydawać, jednakże tak w tym procesie, jak wznanym, odnoszącym się do neapolitańskich spraw majowych, jest właśnie ta długość gwarancyą dla obżałowanych, których sprawę z najskrupulatniejszą sumiennością roztrząsano. Prawda że Murray i jego towarzysze daleko spieszniej sobie postępowali; pewnemu szlachcicowi, który błagał ich miłosierdzia, niedali nawet pięciu minut czasu.

Obżałowanym przyznano wszelkie rękojmie, jakie się tylko dały pogodzić z wykonaniem sprawiedliwości w kraju zarażonym ową socyalistyczną, morderczą sektą, która zeszłego roku pana Evangelisti sztyletem przebiła, urzędnika tego samego trybunału, przed którym namieniony preces się toczył.

Miło nam jest zapewnić lorda Stuart, że obżałowani mogli sobie według upodobania wybrać obrońców, którym wszystkie potrzebne dokumenta, imiona świadków i t. d. do dyspozycyi zakomunikowano. Sędziowie, w liczbie sześciu (przy równości głosów w zdaniach przeciwnych bywa obżałowany za niewinnego uznany) są świątli, poświęconym charakterem namaszczeni, i z swych urzędów nieodwołalni prałaci. Ojciec święty rozpoznaje sprawę w ostatniej instancyi; jemu mogą adwokaci jeszcze raz przedłożyć deklaracye, prośby i t. d.

Nam, równie jak każdemu, w kim polityczne i religijne przesądy niestłumiły zdrowego rozumu, wydają się te gwarancye zupełnie dostateczne i zaspokajające. *(Abb. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 10. czerwca. Amalia księżniczka Saska przybyła tu incognito pod nazwiskiem hrabiny Plauen. Rozprawy nad założeniem sardyńskiego narodowego banku, które rozpoczął były minister finansów hrabia Cavour, zostały przerwane. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Powrót hrabi Thun. — Uroczystość Bożego Ciała.)

Frankfurt, 10. czerwca. Hrabia Thun powrócił tu wczoraj z Wiednia. — W uroczystość dzisiejszego święta Bożego Ciała było solenne nabożeństwo w kościele a na placu przed kościołem uroczysta procesya, na której się znajdowali także katoliccy członkowie ciała dyplomatycznego. *(P. Z.)*

(Stan zdrowia J. M. Cesarzowy rosyjskiej. — Przybycie księcia Leuchtenberg. — Blizki powrót W. książąt rosyjskich do Petersburga.)

Schlangenbad, 7. czerwca. Pobyt w tutejszych kąpielach posłużył jak się zdaje, zdrowiu J. M. cesarzowy Rosyjskiej, która potąd bardzo często wychodziła na wolne powietrze, i kilka już razy

---

morze nie tak szeroko ziemie te przedziela, jak Anglię od Irlandyi. Między zatoką Patrik a Donaghadee znajduje się wązka tylko cieśnina morska. „10go b. m. — mówi *Globe* — będzie miasto Glasgow mogło rozmawiać się telegraficznie z miastem Belfast, a bajeczną „Groblę olbrzymią" z mostem swoim bazaltowym, który niegdyś łączył szkockie i iryjskie wybrzeże, zastąpi teraz inny równie cudowny most na dnie morskiem. W tej chwili prowadzi nieprzerwanie drut telegraficzny od Tryestu nad morzem Adryatyckiem aż do ostatnich zachodnio-północnych kończyn Europy.

Wiadomo, że przeszło już od roku rozpoczęto z polecenia ministra robót publicznych w Rzymie regularne i umiejętne odkopywania przy sławnym i wspaniałym gościńcu *Appiańskim* dawnego Rzymu. Gościniec ten wiódł na wschód, był najpierw ze wszystkich rzymskich budowany, lecz dopiero wtenczas, kiedy Rzymianie podbili już wszystkie kraje sąsiednie, począwszy od Rubikonu aż do Parthenope, i zamyślali o zdobyciu Sycylii. Każdą wyprawę, każdy powrót chciano uwiecznić wystawieniem wzdłuż gościńca świątyni, napisu, lub ołtarza itp. Szczególnie zaś od czasów Kaja Gracha chowano przy gościńcu Appiańskim popioły ludzi z bogatych i możnych rodzin. Gościniec więc ten należąc do epoki potęgi rzymskiej republiki na zewnątrz i jej polityki, zawiera bardzo liczne skazówki wypadków, imion, obyczajów i zwyczajów, a wszystko to nader ważne jest dla wyjaśnienia historyi i wzrostu państwa Rzymskiego. — Odkopywanie rozpoczęte od 4go słupca milowego przed bramą Kapuańską w kierunku Albano, obejmuje równą wszędzie szerokość 22 metrów, t. j. jak szeroki jest gościniec, i przytykające pomniki. Pątąd odpłaciły się praca i nakład sowicie, i odkryto mianowicie kościoły, nagrobki (Scypionów, rodziny Sexta Pompeja), posągi, płaskorzeźby, urny marmurowe itp. — Blizsze i ciekawe szczegóły zawierają się w 2gim i 3cim zeszycie czasopisma *Bauzeitung* przez Förstera.

W jednej włości Saxońskiej wydarzył się zabawny wypadek: Pewien obywatel wiejski skupował u siebie chrząszcze, i kazał je potem umarzać parą gorącą. Od korca płacił kwotę stale oznaczoną. Po niejakim czasie zgłasza się doń jakiś woźnica z lasów Hercyńskich. „Słyszałem" — mówi — „że tutaj skupują chrząszcze; przywiozłem ich z domu dwa wielkie wory, i nie drogo sprzedam. Zrazu naśmiewano się z jego łatwowierności, i oświadczono mu wkońcu, że za przywiezione z innych stron chrząszcze nic nie płacą. „Kiedy tak" — odrzekł zawiedziony spekulant — „to żałuję prawdziwie i mojej fatygi i tych biednych zwierzątek. Lecz za to puszczę ich żywcem znowu na wolność." Przerażony tem obywatel zakupił rad nie rad obydwa wory, wyprosiwszy sobie raz na zawsze wszelką dostawę chrząszczów.

Wielce przydatny płyn do polilurowania mebli.

Bierze się (według doświadczeń Varrentrap'a) do tego wosk rozpuszczony w terpentynie i alkoholu, a to w takim stosunku: 4 łuty białego wosku nalewa się 3ma łutami terpentyny i stawia się na ogniu, dopóki wosk nie rozpuści się zupełnie. Kiedy już płyn ten tak dalece znów ostygnie, że poczyna nabierać białawego koloru i już nieco zgęstnieje, wtenczas dopiero dolewa się jeszcze przy ustawicznem mięszaniu 2 łuty mocnego alkoholu, bierze się na kawałek sukna i naciera nim meble aż do połysku.

odwiedziła domek szwajcarski, umyślnie dla niej o kilkaset kroków od pomieszkania zbudowany.

Wczoraj wieczór przybył tu także książę Leuchtenbergski, jednakże nie zabawi jak słychać dłużej nad dni kilka. Dziś jeszcze odjeżdżają ztąd obydwa wielcy książęta Rosyjscy do Holandyi; po 6ściu dniach mają znów powrócić, a po kilku dniach dalszego pobytu w Schlangenbad udadzą się z powrotem do Petersburga. Wczoraj grała przed ich pomieszkaniem wojskowa muzyka. Książę Nassawski złożył dnia wczorajszego wizytę J. M. Cesarzowej. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. czerwca.)

Metal. austr. 5% $80\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$ $72\frac{1}{2}$. Akcye bank. 1387. Sardyńskie —. Hyszpańskie $43\frac{3}{4}$. Wiedeńskie $100\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 $185\frac{1}{2}$; 1839 r. 110.

Prusy.

(„Spen. Ztg.“ o deklaracyi pruskiego rządu na posiedzeniu konferencyi cłowej.)

Berlin, 10. czerwca. O deklaracyi pruskiego rządu na poniedziałkowem posiedzeniu konferencyi cłowej zawiera dziennik *Spen. Ztg.* co następuje: Gdy w nadmieniony sposób nastąpiło odrzucenie znanych propozycyi, oświadczyły Prusy, że dotychczasowe negocyacye nie wydały wprawdzie jeszcze żadnego rezultatu, wszelako pożądaną jest rzeczą, aby, albo z jednej albo z drugiej strony dana była jaka pewność stanowcza, by niepewności i chwianiu się, w jakiem się znajduje handel i przemysłowość z przyczyny teraźniejszego składu rzeczy, jak najrychlej koniec położyć. Ta pewność jest następnie także dla tego potrzebna, ponieważ według postanowień traktatu wrześniowego, w państwach związku podatkowego musiano wykonać stypulacye pod względem podatku, a w dystrykcie Harz-Leine uregulowanie stosunków taryfy i t. d., a następnie musiano także wydać rozporządzenia, jakie są potrzebne wrazie wyłączenia jednego lub drugiego z dotychczasowych państw cłowego związku z mającej nastąpić z dniem 1. stycznia 1854 zmienionej straży pogranicznej. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $102\frac{3}{4}$. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 —. Obligacye długu państwa $90\frac{3}{4}$. Akcye bank. $102\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $96\frac{1}{2}$; Pol. 500 l. $88\frac{1}{2}$; 300 l. $151\frac{1}{2}$ l. Fryrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{11}{12}$. Austr. banknoty $86\frac{1}{12}$.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 11. czerwca. Według doniesień handlowych płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 8r.—8r.$54\frac{3}{4}$k.—9r.6k.; żyta 6r.48k.—6r.57k.—7r.; jęczmienia 5r.36k.—6r.15k.—6r.42k.; hreczki 0—6r.—6r.; kukurudzy w Szczercu 7r.; kartofli 0—2r.24k.—3r.; owsa 3r.12k.—3r.34k.—3r.9k. Za cetnar siana 56k.—40k.—0.; wełny w Jaryczowie 70r. Sąg drzewa twardego kosztował 9r.—0—9r., miękkiego 7r.—4r.12k.—7r.12k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k.—5k.—4k. i garniec okowity po po 1r.36k.—1r.12k.—1r.48k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim).

Rzeszów, 11. czerwca. Na targach w Rzeszowie, Przewersku, Leżajsku, Rudniku i Rozwadowie były w maju następujące przeciętne ceny zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 11r.19k.—9r.52k.—11r.12k.—10.24k.—11r.; żyta 9r.21k.—8r.54k.—9r.36k.—8r.48k.—8r.; jęczmienia 7r.46k.—8r.7k.—9r.—8r.24k.—8r.; owsa 4r.27k.—4r.—4r.56k.—4r.—3r.12k.; hreczki 7r.12k.—7r.48k.—9r.12k.—8r.—8r.; ziemniaków 3r.36k.—3r.36k.—3r.24k.—2r.40k.—3r.12k.; — cetnar siana 1r.12k.—1r.12k.—1r.36k.—1r.—1r.; — sąg drzewa twardego 0—8r.—6r.30k.—3r.—4r., miękkiego 0—6r.24k.—4r.30k.—2r.30k.—3r.; — funt mięsa wołowego 6k.—$4\frac{2}{5}$k.—$4\frac{2}{5}$k.—$3\frac{1}{2}$k.—4k.; — garniec okowity 1r.40k.—1r.55k.—2r.—1r.36k.—1r.36k. m. k. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 16. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	57	9	59
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	27	83	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. czerwca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	15
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	45
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. czerwca)

Amsterdam $166\frac{1}{2}$ l. 2. m. Augsburg $120\frac{1}{4}$ l. uso. Frankfurt $119\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $177\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.58. l. 2. m. Medyolan $120\frac{1}{2}$. Marsylia $141\frac{1}{2}$ l. Paryż $141\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopel —. Agio duk. ces. 28. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95\frac{13}{16}$. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 14. czerwca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $27\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $27\frac{1}{4}$. Ros. Imperyały 9.52. Śrebra agio $20\frac{1}{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

Jego Exc. książę Schwarzenberg, c. k. komend. armii, z Żółkwi. — Hr. Kazimierz Krasicki, z Krakowa. — Hr. Karnicki Roman, z Popiela. — Hr. Borkowski Dunin Seweryn, z Bełzca. — Hrabina Fredro Kordula, z Pacykowa. — PP. Dolański Ludwik, z Rakowy. — Radziejowski Edward, z Brodów. — Bocheński Wiktoryn, z Głęboczka. — Bocheński Alojzy, z Jezierny. — Małecki Józef, z Baworowa. — Tustanowski Władysław, z Zagórza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. czerwca.

PP. Uznański Aleksander, c. k. komisarz obwodowy, do Żółkwi. — Kleczkowski Franciszek Xawery, do Skomorochów. — Tustanowski Władysław, do Zagórza. — Bogdanowicz Edward, do Zabłoćca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 6 03	+ 11°	+ 19°	Półn. Zach.₃	bard. pochm.
2 god. pop	27 7 83	+ 18°	+ 11°	„	„ ⊙
10 god. wie.	27 8 76	+ 14°		—	„ deszcz

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „**Der Barbier von Sevila.**“
Jutro.: przedst. pols.: „**Ludwika Lignerolles.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 16. czerwca 1852 roku następujące pięć numera:

64. 59. 75. 7. 34.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 26. czerwca i 7. lipca 1852.

KRONIKA.

Ku większej czci i sławie Najśw. Bogarodzicy Maryi Panny i jej od tylu wieków cudami słynnego Obrazu w kościele WWOO. Dominikanów znajdującego się — jakoteż ku odświeżeniu pamięci, w roku zeszłym przez trzy dni odprawionego solennego Nabożeństwa, z powodu przed stoma laty obchodzonej Koronacyi tegoż cudownego Obrazu — ponowi się tenże obchód jednodniowem uroczystem Nabożeństwem w piątek — to jest: dnia 2go lipca b. r. z kazaniami: rano na wotywie, sumie i nieszporach. Zakończy te Nabożeństwo solenna procesya na cmentarz Grodecki, do świeżo odnowionej, tamże przed sto laty wystawionej kolumny, odznaczającej miejsce Koronacyi wspomnionego Obrazu, i stósowne do miejsca i okoliczności kazanie.

Do osobliwości u nas potąd niewidzianej liczémy sklep wyrobów Introligatorskich p. *Senkowskiego*, Introligatora tutejszego. Mnóstwo różnych rzeczy, które przedtem tylko widywano po sklepach galanteryjnych a sprowadzane bywały z Wiédnia, Berlina, Paryża, wychodzi teraz z warstatu p. Senkowskiego, i zajmuje pięknością kształtów równie jak delikatnością w wykończeniu. Istotnie przyznać można, że odkąd wynaleziono sposoby wytłoku masy papierowej, introligatorstwo wznosi się do kunsztu pięknego zabierając w posługę swą snycerstwo, malarstwo, nawet haft i tyle innych podrzędnych rzemiosł. Toalety, koszyki, portefeuille, sztuczyki, ramy, tacki, i tyle a tyle rzeczy wymysłu i smaku dzień za dniem wzrastającego, ulega dziś pracom introligatorskim, których fabryczne wyroby przed dziesięciu około laty pierwszy zaprowadził w Wiédniu Girardet, a dziś Lwów może się chlubić, że idzie w zawód w tej mierze ze stolicą Państwa. Dziwno nam jak niektórzy to co w wystawie p. Senkowskiego widzą, nie uznają wyrobem introligatorskim dla tego jedynie, że po ich myśli Introligator powinien tylko książki oprawiać. Od wieków Introligatorowie dostawiali pudełek Aptekarzom, a nikt im nie zaprzeczał wyrobu w obrębie swego rękodzieła, chociaż apteka proszki nie w książkach przesyła.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*